

KS. JANUSZ MARIĄSKI

SOCJOLOGIA MORALNOŚCI
JAKO NAUKA EMPIRYCZNA O FAKTACH MORALNYCH

Truizmem socjologicznym jest stwierdzenie, że świadomość i zachowania moralne, zwłaszcza w ich konkretnych kształtach, są uzależnione w dużym stopniu od wpływów wywieranych na jednostkę przez poszczególne grupy społeczne i społeczeństwo globalne. Te społeczne uwarunkowania świadomości i działania moralnego ludzi bada się w ramach dyscypliny naukowej zwanej socjologią moralności. Przedstawiciele tej dziedziny wiedzy interesują się aktywnością moralną o charakterze społecznym, o ile wykazuje ona w porównaniu z aktywnością indywidualną zróżnicowany charakter, a tym samym podlega rozmaitym imperatywom obyczajowym, jest odmiennie uwarunkowana i ukształtowana (społecznie doniosłe postawy i zachowania moralne ludzi). Socjolog moralności bada wzajemne stosunki moralności i struktury społecznej.

Socjologia moralności nie potrafiła - jak dotąd - wyraźnie skryształizować problematyki, brak jej dobrze rozbudowanego zaplecza teoretyczno-metodologicznego i teoretyczno-koncepcyjnego. Jeszcze w 1969 r. M. Ossowska pisała w *Socjologii moralności*, że wyliczenie szczegółowych działów socjologii moralności jest trudne i nie zna autorów, którzy mieliby w tej sprawie jasne rozeznanie¹. W odpowiedzi na ankietę Wydziału I PAN w sprawie rozwoju nauk społecznych i humanistycznych w Polsce do 1985 r. zaznaczyła: „Zajmuję się socjologią moralności. Jestem w jej uprawianiu, jeżeli idzie o jej rozwój ogólnościowy, całkowicie odosobniona, aczkolwiek rozproszone uwagi z zakresu tej dziedziny można znaleźć w pracach antropologów kultury, w pracach socjologów i historyków myśli społecznej oraz w refleksjach etycznych od starożytności aż po dzień dzisiejszy”².

Definicja socjologii moralności, a nawet dokładne wyliczenie działów szczegółowych tej dziedziny wiedzy jest zagadnieniem dość skomplikowanym i dotychczas nie rozwiązany. Dotychczasowe propozycje definicyjne nie wydobywają wszystkich aspektów problemu. Spróbujemy więc poniżej określić raz jeszcze socjologię moralności jako naukę empiryczną o faktach moralnych i ustalić jej dopuszczalne założenia natury pozaempirycznej.

I. PRÓBA OKREŚLENIA „OBSZARÓW PROBLEMOWYCH”
SOCJOLOGII MORALNOŚCI

Socjolog nie chce wysuwać żądań i normować społeczeństwa, ale pragnie badać i opisywać, jak zjawiska moralne kształtują się i przebiegają w społeczeństwie. Stwierdzając istniejący stan rzeczy pokazuje niejako „oddolne” przemiany norm moralnych. Analizuje jeden aspekt faktu moralnego, charakteryzuje go i wyjaśnia, ale nie ocenia i nie formułuje reguł. Moralność z punktu widzenia socjologicznego jest ujęta na płaszczyźnie opisowo-empirycznej, nie zaś postulatowo-aksjologicznej.

Według J. Majki socjologia moralności zwraca uwagę na wpływ środowiska społecznego na kształtowanie się ocen moralnych i ustala środowiskowe zróżnicowanie moralności (czynniki wpływające na kształtowanie się ocen moralnych i zachowań w pewnych środowiskach społecznych). Badania socjologiczne idą także w kierunku ustalania wpływu instytucji społecznych (religia, prawo, gospodarka itp.) na zachowania moralne człowieka oraz pokazania rozwoju ocen i norm moralnych³.

G. Gurvitch określa socjologię moralności przez wskazanie zagadnień, jakimi zajmuje się ta dyscyplina naukowa, badająca rodzaje i formy życia moralnego w konfrontacji z życiem społecznym, w ramach uspołecznienia:

1. Odkrywanie szczegółowych rodzajów i form postaw moralnych w kontekście mikrostrukturalnym, grupowym i globalnym.

2. Ustalenie, jaki system tworzą między sobą szczegółowe rodzaje życia moralnego. Można stwierdzić, że każdemu typowi struktury społecznej o charakterze częściowym lub globalnym odpowiada jakiś system życia moralnego, a następnie ustalić zależności funkcjonalne między tymi systemami moralności a typami struktur społecznych.

3. Badanie form życia moralnego w obrębie wyróżnionych rodzajów moralności w związku z pewnymi uwarunkowaniami społecznymi. Socjologia moralności bada korelacje funkcjonalne form moralnych w powiązaniu z ramami społecznymi. Ze swej strony szczegółowe formy życia moralnego wpływają na charakter całościowych systemów życia moralnego.

4. Ustalenie stosunku postaw moralnych i innych rodzajów reglamentacji społecznej oraz tworców cywilizacji (nauka, sztuka, prawo, religia); np. systemy kolektywistyczne mają tendencję do podporządkowania życia moralnego ich systemowi reglamentacji społecznej.

5. Socjologia doktryn i filozofii moralnych umożliwia postawienie pytania, czy określone filozofie moralności nie są zwykłym zdogmatyzowaniem istniejących w społeczeństwie hierarchii, rodzajów i form postaw moralnych korespondujących z typami struktur społecznych o charakterze globalnym. Usprawiedliwiałyby one

jakąś sytuację rzeczywistą (np. rygoryzm moralny, działania nakazowe, praktyka cnót) lub byłyby wykładnikiem obowiązujących w określonych grupach społecznych postaw moralnych.

6. Badanie genezy życia moralnego: po pierwsze - w zakresie studium jego początków (o charakterze religijnym, magicznym, prawnym i poznawczym); po drugie - w odniesieniu do uwarunkowań przekształceń życia moralnego w różnych typach żrzeszeń, klas i społeczeństwa globalnego; po trzecie - w sferze oddziaływania życia moralnego na szczegółowe aspekty życia społecznego i na jego całość.

W konsekwencji Gurvitch określa socjologię moralności jako studium korelacji funkcjonalnych między rodzajami formami, systemami postaw moralnych z jednej strony, a typami ram społecznych - to znaczy społeczeństwem globalnym, klasami, ugrupowaniami i przejawami uspołecznienia - z drugiej strony. Studium uzupełnione przez badanie: a) zmienności powiązań postaw moralnych z innymi reglamentacjami społecznymi i dziełami cywilizacji; b) sposobów ich uzasadnienia ideologicznego przez doktryny; c) ich genezy i specyficznych determinant⁴.

Zaproponowana koncepcja socjologii moralności scharakteryzowana poprzez wyliczenie jej zadań jest propozycją nieco „na wyrost”, bowiem ta dyscyplina naukowa nie jest jeszcze na tyle rozwinięta, by rozwiązać wszystkie projektowane zagadnienia w jednakowym stopniu. W każdym bądź razie socjologia moralności powinna podjąć zadanie „integracji faktów moralnych w całość faktów społecznych”⁵, zadanie ustalenia relacji dwóch zmiennych (lub zespołów zmiennych): porządku moralnego i społecznego - w jego cechach ściśle strukturalnych. Sam autor ogranicza się do badania korelacji funkcjonalnych pomiędzy rodzajami, formami i systemami życia moralnego a kontekstem społecznym, do którego one należą, zarówno na płaszczyźnie mikrospołecznej, jak i makrospołecznej (w zależności od różnych typów globalnych i cząstkowych struktur społecznych).

V. Zsifkovitz wymienia w *Lexikon der christlichen Moral* cztery obszary problemowe, jakimi zajmuje się socjologia moralności: 1. świadomość moralna; 2. zachowanie moralne; 3. ustalenie funkcjonujących w społeczeństwie norm moralnych; 4. studia porównawcze różnych ludów i kultur w zakresie życia moralnego⁶.

Te cztery obszary problemowe wyznaczają krąg zagadnień, jakimi zajmuje się socjologia moralności. Omówimy je kolejno.

1. Świadomość moralna

Ważnym problemem socjologii moralności jest badanie zależności świadomości moralnej od poziomu zainteresowań jednostki i jej grupy przynależności oraz od wszelkich wpływów ze strony różnych grup i całego społeczeństwa, a także od ogóln-

nego stanu rozwoju społecznego. Na tak rozumianą świadomość moralną składają się rozmaite treści konkretne (wiedza, poglądy, przekonania, pojęcia, wyobrażenia, uczucia, postawy itp.), wzajemnie powiązane i uwarunkowane (czynniki subiektywne i obiektywne). Obejmują one wszelkie możliwe stopnie poznania, rozumienia i oceniania przez jednostkę tego, co w jej stosunkach z innymi, z sobą samą i całym społeczeństwem jest ujmowane w kategoriach dobra lub zła, tego co szlachetne, godziwe lub niegodziwe. Socjolog moralności pokazuje różnorodność orientacji moralnych skorelowanych z przekonaniem politycznymi, społecznymi, kulturalnymi i religijnymi, z przynależnością etniczną, klasową, narodową itp.

Świadomość moralna nie jest wielkością stałą, tak w wymiarach jednostkowych jak i społecznych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że w starożytności niewolnictwo było traktowane jako coś oczywistego, że prawa człowieka w całej swojej złożoności mają długą historię, to trzeba się zgodzić, że świadomość moralna podlega historycznemu procesowi rozwoju. Wierność małżeńska we współczesnym rozumieniu w rodzinie monogamicznej byłaby pojęciem moralnie pustym dla dawnych Eskimosów, a poszanowanie cudzej własności byłoby nakazem bez głębszego uzasadnienia w pierwotnych szczepach nie znających jeszcze własności prywatnej.

Do rozwoju świadomości moralnej odnieść można ustalenia w ramach teorii dysonansu poznawczego L. Festingera (dysonans - dążenie do konsonizacji przekonań). Ludzie, w świadomości których istnieją sprzeczne poglądy, doznają przekrych przeżyć i to skłania ich do usunięcia lub zmniejszenia powstających niezgodności. Rzadko zdarza się, by człowiek na trwałe nosił w sobie gotowość akceptacji dysonansu. Pod pozornie jednolitą całością ocen i poczuc moralnych kryje się ich zróżnicowanie w zależności od społecznych warunków życia i wewnętrznych potrzeb jednostki.

Konsonans i dysonans afektywno-poznawczy zachodzi na wszystkich płaszczyznach doświadczenia ludzkiego, zarówno poznawczego, jak i moralnego, estetycznego, historycznego, religijnego itp., zarówno w sferze samych przekonań, jak i na płaszczyźnie relacji: postawy - zachowania. Przeżywanie dysonansu jest sprawą nieprzyjemną, stąd jednostki będące w takim stanie dążą do „wyrównania” sprzeczności między przekonaniem lub przekonaniem i zachowaniem oraz osiągnięcia wewnętrznej harmonii, spójności czy zgodności swoich opinii, postaw i wartości. Ujednolicenie przekonań może dokonać się przez „przyjęcie pewnych dodatkowych przekonań, np. bagatelizujących przekonanie, które znalazło się w stosunku dysonansu z innymi, lub wskazujących, że niezgodność jest pozorna lub przez zmianę jednego z tych przekonań”⁷

2. Zachowania moralne

Zagadnienie wpływu struktur społecznych na zachowania moralne jednostkowe i zbiorowe stanowi drugi ważny obszar badawczy socjologii moralności. Grupy społeczne wywierają wpływ na zachowania człowieka od najwcześniejszego dzieciństwa. Jednostka jest przez całe życie konfrontowana z szeregiem oczekiwanych ról w społeczeństwie, poddawana różnym rygorom, zakazom i nakazom, a także kontroli odpowiednich instytucji społecznych i opinii publicznej („zakorzenienie” w społeczeństwie). Te oczekiwania są przez nią odczuwane dość często jako przymus społeczny, a samo społeczeństwo pojawia się w tej perspektywie według określenia R. Dahrendorfa, jako „denerwujący fakt” („argerliche Tatsache”). Określone środowiska geograficzne, klimatyczne, społeczne i kulturowe oddziałują na zachowania społeczne i moralne. Np. w społeczeństwach rolniczych socjalizacja ma charakter komfortystyczny i przebiega w sposób mało liberalny; w społeczeństwach cywilizowanych rodzice z wyższych klas społecznych formułują u dzieci niezależność, samodzielność i inicjatywę. Porównawcza analiza zachowań społecznych w różnych systemach społeczno-kulturowych pozwala wyodrębnić zachowania typu podstawowego, np. życzliwe, akceptujące lub chłodne, wrogie, dominatywne lub submisyjne, występujące w różnych kulturach i systemach społeczno-ekonomicznych⁸.

W dziedzinie zachowań moralnych zgodnych lub niezgodnych z normami określonej moralności ważną rolę odgrywają czynniki motywacyjne, skłaniające do stawiania sobie określonych celów i dążenie do ich osiągnięcia. Wiedza moralna nie motywuje wprost do działania, ale gdy występują motywy działania, wiedza może współwyznaczać kierunek działania. Oprócz czynników wewnętrznych ważną rolę odgrywają uwarunkowania sytuacyjne o charakterze społecznym. Te ostatnie ułatwiają lub utrudniają pojawienie się uznawanej moralności w postępowaniu codziennym (moralność praktykowana). Świadomość moralna staje się często siłą napędową i motywacyjną działania moralnego, systematyzuje doświadczenie ludzkie na osi „dobro - zło”.

Świadomość moralna i zachowania moralne stanowią dwie odrębne, nie zawsze ściśle powiązane płaszczyzny zjawisk. Są one dwiema wielkościami o płynnych granicach, nie są wielkościami statycznymi, lecz ustawicznie „pulsującymi” i zmieniającymi się. Jest rzeczą wątpliwą, czy uda się ująć w jedną formułę ogólną tak różnorodne i bogate zjawiska. Z punktu widzenia socjologicznego nie można rozpatrywać świadomości i zachowań moralnych w oderwaniu od kontekstu społeczno-kulturowego. Moralność rozpatrywana na poziomie funkcjonalnym nie istnieje samodzielnie, lecz jest związana ze sferą stosunków międzyludzkich.

Socjologia interesuje się wpływem szeroko rozumianego doświadczenia społecznego na postawy (świadomość) i działania (zachowania) moralne jednostek i grup społecznych. Jako zmienne niezależne nauka ta wybiera pewne grupy, kategorie

i zbiorowości społeczne, a jako zmienne zależne - opinie, postawy, wartości i działania ustalając korelację między nimi. Przeważają wyjaśnienia strukturalno-funkcjonalne poprzez wskazywanie na indeks czynników zewnętrznych (korelaty) lub indeks czynników wewnętrznych (subiektywna świadomość).

Akceptując zależność świadomości i zachowań moralnych od struktury społecznej nie chcemy ignorować wpływów odwrotnych, tj. wpływu moralności na przekształcenia stosunków społecznych w społeczeństwie jako całości i jego substrukturach. Moralność występuje wówczas jako aktywny czynnik wywołujący zmiany w środowisku społecznym. W odniesieniu do struktur społecznych moralność pełnić może funkcję ujednociającą lub różnicującą (moralność jako zmienna niezależna).

3. Ustalenie norm moralnych

Trzeci dział socjologii moralności zajmuje się odkrywaniem i ustalaniem norm moralnych faktycznie funkcjonujących w społeczeństwie. Dominujące w jakimś społeczeństwie zachowania obyczajowe są orientacją w poszukiwaniu i sformułowaniu norm moralnych. Nie usiłuje się przez to nadawać mocy normatywnej temu, co jest faktyczne, lub stawiać znak równości między ważnością i skutecznością (efektywnością) jakiejś normy, albo wreszcie twierdzić, że moralność praktykowana jest moralnością słuszną (ortopraktyka jako probierz ortodoksji). Idzie tylko o to, że stwierdzone empirycznie zachowania moralne odchylające się od norm tradycyjnych są niejako apelem, wzywaniem do zbadania norm tradycyjnych pod kątem ich słuszności i aktualności.

Jeżeli normy moralne mają osiągnąć swój cel, a mianowicie być pomocą i wskazówką dla człowieka i społeczeństwa na drodze ku samourzeczywistnieniu (samorealizacji), to nie mogą być one adresowane do człowieka abstrakcyjnego, człowieka w ogóle, lecz muszą być sformułowane dla konkretnego i historycznie istniejącego człowieka. Znaczą to także, że ponadczasowy „rdzeń” norm etycznych musi być konkretyzowany w odniesieniu do każdorazowej sytuacji czasowej i przestrzennej. Inaczej jeszcze mówiąc, oprócz tzw. moralnych imperatywów docelowych pomagających w słusznej ocenie sytuacji społecznej formułuje się jeszcze „imperatywy ustopniowane” („Stufenimperative”) albo imperatywy o średnim zasięgu („Imperative mittlerer Reichweite”)⁹.

Normy moralne mogą być mniej lub bardziej adekwatne w stosunku do konkretnego społeczeństwa. „Jest rzeczą daremną - zauważa J. Leclercq - głosić moralność osobnikom, którzy znajdują się w warunkach nie pozwalających na jej zachowanie”¹⁰. Trzeba zauważyć, iż istnieją ludzie, dla których zwykłe respektowanie norm ogólnie przyjętych jest już poważnym problemem (niewydolność moralna człowieka). Dla wielu niezmiennie i powszechne normy moralne mogą mieć co najwyżej

charakter docelowych norm moralnych lub wskazówek orientujących.

Socjolog moralności nie tworzy ani norm-ideałów będących wytycznymi wskazującymi idealne cele, ku którym kierują się ludzie nie osągając ich w pełni, ani norm kategoryalnych decydujących o moralnej wartości działań ludzkich niezależnie od historycznych warunków miejsca i czasu, ani norm „pośrednich” o charakterze imperatywów średniego zasięgu, lecz bada ich funkcjonowanie w rzeczywistości społecznej. Jeżeli stwierdza nasilanie się tendencji permissywnych we współczesnych społeczeństwach i skłonności do relatywizmu moralnego, nie czyni z tych obiektywnych faktów społeczno-moralnych dyrektyw i reguł moralnych.

Taki sposób rozumowania występuje natomiast u niektórych socjologizujących etyków i teologów moralistów (por. koncepcje etyki teologicznej, teorię kulturowej zmienności norm, teorię pluralizmu moralnego, koncepcje etyki komunikatywnej, etyki realistycznej, teorię wyboru podstawowego, teorię kompromisu i inne). Na przykład zwolennicy kulturowej zmienności norm wychodzą z założenia, że w zróżnicowanych sytuacjach społeczno-kulturowych różnych epok i stref geograficznych stosowanie tych samych norm moralnych byłoby błędem. Według nich normy moralne muszą zmieniać się zgodnie z różnicami społeczno-kulturowymi społeczeństw. Ludzie mają prawo do swobody w wyborze postaw i ocen moralnych, tak jak mają prawo do wyboru różnych orientacji ideologicznych (teoria pluralizmu moralnego). Zwolennicy tzw. etyki realistycznej twierdzą, że normy kategoryalne nie mogą być rozumiane jako normy postępowania, lecz jako wytyczne, wskazujące idealny cel, ku któremu trzeba się skierować, ale który jest praktycznie nieosiągalny. To, co jest doskonałe, może być tylko celem-ideałem, ale nie jest ścisłą normą postępowania. Działanie niedoskonałe - według tej teorii - nie musi być złe w tej mierze, w jakiej odbiega od doskonałości, przeciwnie, jest ono dobre moralnie, o ile realizuje coś z ideału¹¹.

Teorie etyczne głoszące zmienność moralności leżą na pograniczu etyki i socjologii moralności. Usiłują one nadawać zachowaniom faktycznym moc normatywną i postulatyczną. Socjologia empiryczna stwierdza natomiast tylko występowanie tego rodzaju norm w społeczeństwie. Wspomniane wyżej imperatywy średniego zasięgu występują w postaci „etapowych” norm moralnych, przybliżających do ogólnie określonych wartości abstrakcyjnych, tworzących orientacyjne i docelowe perspektywy moralne. Nie mogą zaś być one interpretowane jako wyraz stanowiska, według którego praxis staje się decydującym momentem dla teorii moralności, a zachowania konkretne wyznacznikiem moralnej wartości czynów. Takie stanowisko byłoby usprawiedliwianiem relatywizmu moralnego i wyjściem naprzeciw permissywnym tendencjom we współczesnym świecie. Oznaczałoby spłaszczenie uzasadnienia moralności do wymiarów empiryczno-pozytywistycznych.

Pytania: dlaczego właściwie zachowania jednostek i grup społecznych powinny orientować się na mniej lub bardziej zwarty system norm, czy i jak socjologicznie uzasadnić moralność, jaka jest różnica między rzeczywistą ważnością ocen moralnych a ich mocą zobowiązującą itp., należą do pytań o możliwości i zarazem granice socjologii moralności jako nauki empirycznej.

4. Badania porównawcze kultur w zakresie życia moralnego

Studia porównawcze różnych ludów i kultur w zakresie zachowań moralnych to dalszy temat badawczy socjologii moralności, w powiązaniu z etnologią i antropologią kultury. Kultury różnią się między sobą wartościami moralnymi, które wpajają i przekazują ludziom żyjącym w ich obszarze oraz zachowaniami, które wywołują i kontrolują. Etnologowie stwierdzają (M. Mead, R. Benedict), że w różnorodnych kulturach istnieje wiele przeciwstawnych wartości i norm, a rozwój moralności nie jest układem jednopiennym.

Z etnologicznego punktu widzenia wartości i normy są względne, to znaczy odnoszą się do określonej kultury. Może na przykład zdarzyć się, że zabójstwo nie jest niczym złym, jeśli następuje w okresie zerwania stosunków dyplomatycznych między sąsiadującymi krajami, że można zabić dziecko lub rodziców zanim zagrozi im starość, jeśli tak nakazuje lub dozwala obyczaj. W innej natomiast kulturze może istnieć zwyczaj zabijania złodziei drobiu¹². Te same zachowania według kryteriów formalnych mogą mieć różne znaczenia, różne zaś obiektywnie zachowania mogą mieć to samo znaczenie w różnych kulturach.

W świecie współczesnym, który dzięki procesom komunikacji i wspólnoty losów staje się coraz bardziej jednym światem, jest niezwykle ważne pytanie o nieodzowne minimum wspólnej hierarchii wartości (consensus aksjologiczny). Porównawcza socjologia moralności i etnografia mogą dostarczyć ważnych empirycznie danych, wskazujących na kulturowo specyficzne jak i uniwersalne formy postaw i zachowań moralnych. Antropologia kultury zwraca coraz częściej uwagę na „orientacje wartości” zapewniające integrację i ciągłość, na duże podobieństwa między poszczególnymi wytworami kultur.

Zwrócenie uwagi na kulturowe uwarunkowania moralności tłumaczy fakt, dlaczego zachowania moralne w ramach jednej kultury, pobudzające do poczucia winy i swoistej deprecjacji wewnętrznej, w innej kulturze nie wiążą się z jakimś przeżywaniem dysonansu moralno-poznawczego. Analiza hierarchii wartości przyjętych w tzw. kulturach prymitywnych może być wielce pouczająca i wskazywać, że nie zawsze ta hierarchia wartości moralnych musi być niższa od panującej w społeczeństwach współczesnych. Może zaistnieć i taka sytuacja, że odczucia moralne typowe dla innych kultur mogą nie mieć w ogóle odpowiedników w naszej kulturze

i odwrotnie. Otwarcie się na systemy innych, nie znanych społeczeństw pomaga spojrzeć na siebie samych z szerszej perspektywy odmiennych kultur i widzieć samą moralność w bardziej zróżnicowanych kształtach¹³.

Badania porównawcze nabierają znaczenia we współczesnym świecie nie tylko ze względu na poszukiwanie consensusu w zakresie podstawowych wartości jednoczących ludzkość, ale i ze względu na wzrost politycznych, ekonomicznych i kulturalnych aspiracji pozaeuropejskich społeczeństw i kultur. Krąg uczonych zajmujących się badaniami interkulturowymi nieustannie wzrasta (np. R.W. Brislin, L.H. Eckensberger, G. Jahoda, W.J. Lonner, G.H. Mead, R.L. Munroe, T. Suzuki, H.C. Triandis i inni). Część socjologów i psychologów, a zwłaszcza etnologów amerykańskich, zajmujących się ethosem ludów pierwotnych, uprawia pośrednio socjologię moralności (R. Benedict, R. Brandt, C. Kluckhohn, B. Malinowski, M. Mead, G. Murdock, P. Radin, A.R. Radcliffe-Brown, W. Summer i inni). Zajmują się oni rozpoznaniem i wyjaśnieniem różnorodności ludzkich opinii, postaw i zachowań (w tym także moralnych), jakie rozwinęły różne kultury. Opierają się oni na bogatym materiale faktograficznym. Obyczaje, przekonania i zachowania moralne, systemy etyczne i prawne w poszczególnych kulturach są - ich zdaniem - głęboko zróżnicowane (tzw. relatywizm kulturowy).

Jeżeli nawet badania antropologów kultury charakteryzują się przede wszystkim poszukiwaniem odmienności między kulturami, to nie wyklucza to odnotowywania pewnych punktów zgody powszechnej w odniesieniu do rzeczywistej moralności. Tendencje tego rodzaju wydają się narastać we współczesnej nauce.

II. Definicja socjologii moralności

Wymienione cztery działy zainteresowań socjologii moralności obejmują najogólniejsze tematy badawcze. Moralność, która jest tu traktowana jako fakt społeczny, obejmuje przede wszystkim postawy i zachowania w stosunku do drugich jako partnerów współżycia, ukazuje się jako właściwie ludzki fenomen. Te postawy i zachowania ulegają pewnym zróżnicowaniom w zależności od tego, do jakich grup przynależą działające jednostki: rodziny, kategorii społeczno-zawodowych, klasy społecznej, grupy etnicznej, narodu, grupy wyznaniowej, a także od takich cech jak płeć, wiek, wykształcenie, pochodzenie terytorialno-środowiskowe itp. Podlegają one zmianom wraz z rozwojem warunków życia ludzkiego (ethos grup ludzkich).

Socjologia pokazuje aktualne wartościowania moralne w społeczeństwie, ujmuje moralność w aspekcie dynamicznym, nie zaś jako ustalony raz na zawsze statyczny porządek rzeczy. Z tego punktu widzenia socjolog ma do czynienia z pluralizmem w moralności. Analizuje w społeczeństwie zróżnicowany system wartościowania, którym kierują się jednostki, według którego podejmują decyzje i według którego

działają. Uprawia do pewnego stopnia socjologię moralności pluralistycznej.

Socjolog moralności bada nie tylko sposób wartościowania i oceniania, lecz także ustala, według jakich miar i skal są podejmowane oceny (np. kryteria etyczne czy prakseologiczne). Jedne z tych miar i kryteriów ocen mają swoje uzasadnienie w określonych ideologiach, inne powstają w wyniku współżycia międzyludzkiego. Socjolog odkrywa te rzeczywiste sposoby wartościowania moralnego, docieka, jak różne formy oceniania kształtują się w ramach określonego społeczeństwa, odnotowuje różnice w stopniu dezaprobaty, z jaką spotyka się naruszenie reguł moralnych, pokazuje społeczne uwarunkowania wielu pojęć i reguł etycznych. Ma więc do czynienia z wartościami i normami postępowania, jednak sam nie wartościuje i nie ustala norm. W praktyce badawczej zdarza się niedostrzegalne niemal przechodzenie od stwierdzeń stanu rzeczywistego do stanowienia norm, od opisu do ocen.

Socjologia moralności jako opisowo-wyjaśniająca subdyscyplina socjologiczna zajmuje się tylko określonym aspektem życia moralnego, na ile jest ono wyrazem komunikacji międzyludzkich, interakcji i relacji społecznych. Zajmuje się wykazaniem empirycznych podobieństw, zależności i kierunku związków pomiędzy pewnymi zjawiskami. Analizuje więc społeczno-kulturowy aspekt życia moralnego. Społeczny charakter norm moralnych stanowi punkt wyjścia dla socjologicznej problematyki moralności. Według J. Leclercqa socjologia moralności bada ponadto przyczyny wyjaśniające powstanie reguł moralnych¹⁴.

Teza o moralności jako fakcie społecznym nie oznacza oczywiście redukcji moralności tylko do uwarunkowań społecznych (moralność jest tylko faktem społecznym). Byłoby to nieuzasadnione i świadczyłoby o braku elementarnego zrozumienia aspektowości badań naukowych. Człowiek jest istotą funkcjonującą na bardzo wielu płaszczyznach i powinien być rozważany w wielu wymiarach. Aspekt społeczny jest jednym z nich. Jeżeli nawet przyjmemy, że moralność konstituuje się w społeczeństwie, że jest „strukturą normatywną systemu”, to i tak trzeba przyjąć, że systemy społeczne powstają wówczas, gdy jednostki (osoby) zaczynają oddziaływać na siebie nawzajem. Ich zdolności i potrzeby są podstawą wszystkich zjawisk społecznych, kulturowych i moralnych. W tym sensie moralność jest zjawiskiem humanistycznym, o charakterze interpersonalnym, występującym w sferze świadomego oddziaływania ludzi na siebie, w ramach wzajemnego współżycia i wzajemnych powiązań, w sytuacji „my”.

Moralność jako zjawisko społeczne objawia się w relacjach interpersonalnych („ja - ja”, „ty - ty”, „my”), tj. we wzajemnych interakcjach jednostek i grup społecznych okazujących sobie szacunek. Nabierając ponadindywidualnego (społecznego) charakteru pozostaje zawsze w odniesieniu do ludzi jako uczestników wzajemnego współżycia (relacje społeczne). Człowiek jest podmiotem i przed-

miotem moralnie określonych działań, jest miarą społeczeństwa i jego instytucji, a więc doskonałość jego jest celem działań społecznych. Fakt, że moralność rozwija się w społeczeństwie ludzkim, że kształtuje się w rezultacie ludzkiego współżycia, że wpływa na zachowania społeczne ludzi i reguluje stosunki interpersonalne, nie oznaczają, że jest ona zjawiskiem „czysto” i wyłącznie społecznym, produktem czynników kulturowo-społecznych. Moralność nie da się wyprowadzić po prostu z samej struktury społecznej, nie jest ona wynikiem lub lustrzanym odbiciem „gry” sił społecznych. Człowiek jest nie tylko istotą społeczną, ale i istotą indywidualną (osobą), mającą własne możliwości tworzenia i przekształcania świata przedmiotowego.

Moralność przekazywana w formie konkretnych ocen, zaleceń i norm w społeczeństwie ma odniesienia do jednostki jako istoty rozumnej i wolnej, reguluje stosunki intra- i interpersonalne. „Teza o oddziaływaniu środowiska na kształtowanie się postaw moralnych człowieka - jak słusznie zauważa J. Majka - nie pozostaje zresztą w sprzeczności z prawdą, że moralność to przede wszystkim problem rozumu i woli, czyli podstawowych elementów konstytutywnych natury ludzkiej”¹⁵. I w tym sensie moralność zbiorowa jest w jej aspektach świadomościowych i behawioralnych kształtowana przez indywidualne decyzje podejmowane w sumieniu ludzkim, niejednokrotnie wbrew praktykom narzucanym przez zbiorową świadomość moralną. Człowiek jako istota wewnątrzsterowana dysponuje znacznymi możliwościami niezależnego działania.

W miarę rozwoju jednostki jako osoby moralnie odpowiedzialnej człowiek staje się zdolny do przeciwstawienia się zewnętrznym determinantom i narzucanym standardom społeczno-moralnym, konformistycznym i zachowawczym tendencjom w grupach przynależności oraz do poddania się tym oddziaływaniom w takiej mierze, w jakiej uzna za dopuszczalne i słuszne. „W kulturach ludzi cywilizowanych nie ma czegoś takiego, jak czysto społeczna wartość jako taka; wartości są dane i przekazywane w tradycji społeczeństwa i nieustannie podlegają afirmacji, rozwojowi i przekształceniu przez jednostki w społeczeństwie korzystającym z pewnego zakresu wolności afirmowania albo zaprzeczania. Owe wartości pojawiają się wciąż na nowych poziomach świadomości w miarę jak jednostka działa na swoją grupę i reaguje na jej działanie”¹⁶.

Dotykamy tu zagadnienia socjalizacji i wychowania. Socjalizacja jest do pewnego stopnia procesem żywiołowym i spontanicznym. Prowadzi do tego, co jest nazywane wrastaniem w kulturę, uczeniem się ról społecznych pełnionych w przyszłości, stawianiem się czynnym członkiem społeczeństwa ludzi dorosłych, przejmowaniem symboli kulturowych, przekazywaniem dziedzictwa kulturowego, przenoszeniem wewnętrznych i zewnętrznych wzorów zachowań obowiązujących w społeczeństwie itp.

W tym znaczeniu socjalizacja jest zbliżonym terminem do akulturacji. Wychowanie jest działaniem celowym, zamierzonym i bardziej zorganizowanym. W pewnym sensie odpowiada mu termin „personalizacja”. Według G. Wurzbachera personalizacja oznacza „aktywne i selektywne przejęcie przez jednostkę uprzednio ustalonych norm, ról, wzorów zachowań, orientacji wartości i dóbr kultury”¹⁷.

Jeżeli socjalizacja ma bardziej pasywny charakter, to personalizacja oznacza proces aktywnego współkształtowania, współkoordynowania i modyfikowania przejmowanych wartości i norm. W pewnym sensie socjalizacja jest dopasowaniem się (akomodacja) osoby do społeczeństwa, personalizacja zaś dostosowaniem się społeczeństwa do osoby. Poprzez socjalizację i personalizację aktualizuje się w człowieku dziedzictwo kulturowe społeczeństwa, w którym on żyje, dokonuje się w jego osobowości integracja społecznego i kulturowego pluralizmu charakteryzującego to społeczeństwo. Jednostka staje się pełnym i zintegrowanym członkiem społeczeństwa, przy zachowaniu własnej autonomii i kreatywności jako istoty rozwijającej się samodzielnie, a nie tylko nośnika społecznie ukształtowanych ról. Oddziaływania socjalizacyjne i wychowawcze nie przebiegają jednokierunkowo, lecz mają naturę interakcyjną. Istnieje - jakkolwiek znaczenie słabszy - wpływ przedmiotów socjalizowanych na przedmioty socjalizujące.

W każdym bądź razie wychowania moralnego nie można sprowadzać do osiągnięcia pełnego uczestnictwa w grupach społecznych przez pełnienie różnych ról społecznych, lecz do kształtowania pełnego człowieczeństwa lub do roli bycia człowiekiem, który potrafi krytycznie ustosunkować się do norm, wartości i wzorów przekazywanych przez środowisko społeczno-kulturowe. Społeczeństwo może w szczególnych przypadkach oddziaływać hamująco na rozwój osoby ludzkiej, a więc z moralnego punktu widzenia działać negatywnie w kierunku utrzymania istniejącego stanu równowagi społecznej w grupie.

Tendencjom mechanistyczno-przystosowawczym, wyrażonym w koncepcji „homo sociologicus”, należy przedstawić koncepcję człowieka, który jest podmiotem przeobrażeń społeczno-kulturowych i społeczno-moralnych, zmieniających twórczo rzeczywistość, tworzącym ją na nowo, stwarzającym warunki prawidłowego rozwoju „ja” ludzkiego, zwłaszcza w wymiarach duchowych. Socjalizacja (człowiek jako produkt różnego rodzaju uwarunkowań) i personalizacja (człowiek jako osoba) są dwiema formami wzajemnie komplementarnych i uzupełniających się procesów. Denaturalizacja człowieka w kierunku koncepcji „homo sociologicus” jest ujęciem jednostronnym, sprowadzającym człowieka do istoty dokładnie dopasowanej do przeznaczonej jej funkcji społecznej.

Człowiek nie jest sprowadzalny do sumy reakcji na uwarunkowania społeczne. Do jego istoty należy dokonywanie świadomych i wolnych wyborów przekraczających granicę uwarunkowań społecznych („homo elicens”). Dzięki swej strukturze

duchowej człowiek jest „otwarty” na nieograniczone miżliwości postępu i twórczości. Moralność żyje w społeczeństwie nie inaczej, jak tylko w ten sposób, że staje się udziałem osób składających się na to społeczeństwo, w nich przełamuje się i rozwija, następnie zaś kierunkuje i integruje ich działania. Człowiek jest twórcą społeczeństwa i jest przez nie kształtowany. Nie byłoby człowieka bez społeczeństwa i nie byłoby społeczeństwa bez myślących, dążących do dobra wspólnego jednostek ludzkich.

Wypowiadając opinie na temat społecznego charakteru moralności trzeba zdawać sobie sprawę z modelu człowieka, jaki zakłada socjologia, oraz z perspektywy socjologicznej, w której jest spostrzegany człowiek. Teza o uwarunkowaniach społecznych moralności nie może przekreślać tezy o autonomii jednostki i indywidualnej tożsamości, jej zdolności do określania swoich wyborów, decyzji i działań, a także - przynajmniej częściowego - modyfikowania bodźców płynących z otoczenia społecznego. Człowiek żyje nie tylko w społeczeństwie, ale ma własne życie osobowe. Zadania wynikające z tych dwóch obszarów nie zawsze są ze sobą zgodne. Co więcej, pełne życie osobowe wymaga stopniowego uwalniania jego treści od bezpośrednich uwarunkowań społecznych, które to uwarunkowania umożliwiają życie osobowe, ale i ograniczają zarazem. Właściwie rozumiana socjologia moralności będzie w tej samej mierze nauką o determinantach społecznych moralności i o wolności ludzkiej. Zarówno człowiek całkowicie uspołeczniony jak i całkowicie wolny w wyborach życiowych jest zwykłą fikcją.

Socjolog uwzględnia tylko jeden wymiar człowieka, rzeczywistość społecznie tworzona, uczestnictwo człowieka w życiu społecznym, moralność w jej rzeczywistych przejawach społecznych, abstrahuje zaś od wielu innych aspektów życia ludzkiego, zwłaszcza specyficznych i niepowtarzalnych w moralności indywidualnej (moralność jako zjawisko psychologiczne związane z osobową egzystencją jednostki). Musi mieć świadomość, iż nie jest w stanie wyjaśnić „wszystkiego” w drodze opisu i pomiaru, że nie przemierza całego pola doświadczenia moralnego, lecz tylko jego część, wykazującą związki z życiem społecznym. „Zrozumienie zjawisk społecznych i psychologicznych - zauważa A. Siciński - jest niemożliwe bez spojrzenia na nie z punktu widzenia wyborów dokonywanych przez ludzi. Wyborów w takich lub innych sytuacjach codziennych i sytuacjach wyjątkowych, szczególnych, wyborów bardziej lub mniej świadomych, tak lub inaczej warunkowanych, dokonywanych z takiego lub innego repertuaru możliwości”¹⁸. Problem zasadniczy tkwi w tym, dlaczego ludzie w jednych warunkach społecznych dokonują takich, a w innych zaś odmiennych wyborów moralnych.

Socjolog bada moralność jako fakt społeczny, przybierający kształt postaw, gestów, zwrotów językowych, zachowań itp., których animatorem jest człowiek. Próbuje on w pierwszym rzędzie uchwycić zewnętrzne uwarunkowania moralności,

które chociaż współkształtują, to jednak nie determinują do końca moralności. Istnieją pokłady moralności wymykające się spod obserwacji socjologa. Analiza socjologiczna wyjaśnia zjawisko moralności tylko do pewnego stopnia; ponieważ interpretacja socjologiczna jest świadomie ograniczona do społecznych i kulturowych przejawów postaw i zachowań moralnych, to też nie można redukować faktu moralnego przez interpretowanie go wyłącznie w kategoriach społecznych.

Moralność jawi się na różnych poziomach i w różnych zakresach. Socjologia empiryczna ujmuje ją jako zjawisko posiadające społeczną postać, lecz nie sprowadza wyłącznie do tej postaci. Jakkolwiek sama opiera się w swoich interpretacjach na układzie odniesienia „tego co społeczne”, uznaje istnienie zjawisk moralnych przekraczających działania społeczne. Nie przyjmuje więc „presocjalizowanej” koncepcji człowieka, podkreślającej wyłącznie jego społeczną naturę. Warunki społeczno-kulturowe nie tyle tworzą człowieka, ile raczej pozwalają człowiekowi tworzyć samego siebie i rzeczywistość społeczną.

W tym kontekście można przyjąć, za J.P. Terrenoire, następującą definicję: socjologia moralności jako nauka empiryczna skupia się na badaniach różnicowań środowiskowych moralności, na wzajemnych zależnościach funkcjonalno-strukturalnych postaw (świadomość moralna) i zachowań moralnych oraz czynników społeczno-kulturowych, wreszcie na procesach rozwojowych lub regresywnych moralności w społeczeństwie. Jest więc ona studium mniej lub bardziej usystematyzowanych zespołów norm, wartości i zachowań w powiązaniu z historycznie ukształtowanymi procesami społecznymi, które przyczyniają się do ich powstania, rozwoju lub zaniku¹⁹.

III. PROBLEM NEUTRALNOŚCI AKSJOLOGICZNEJ SOCJOLOGII MORALNOŚCI

Jest rzeczą interesującą, którą tu tylko sygnalizujemy, ale nie rozwiązujemy, czy jest możliwe i w jakim zakresie uniknięcie i w jakich badaniach moralności pewnych założeń o charakterze wartościującym? Czy jest możliwe uprawianie socjologii moralności, która tylko opisuje, klasyfikuje i wyjaśnia, natomiast nic nie zaleca i nic nie gani, jest neutralna aksjologicznie? Czy socjolog może być niezależny od doktryn normatywnych jak fizyk czy biolog? A może jest tak, że badania społeczne bazują zawsze i z logiczną koniecznością na wartościowaniach o charakterze politycznym i moralnym, a stąd badacz powinien po prostu wyraźnie określić przyjęte podstawy wartościowania?²⁰ Czy idea „czystości” lub „bezstronności” powinna być interpretowana jako postulat moralny?

Postwione pytania są fragmentem szerszego problemu ogólnofilozoficznych implikacji i założeń metodologicznych w naukach społecznych. Warto w tym miej-

scu przytoczyć opinię I. Lazari-Pawłowskiej: „Moralista odpowiada na pytanie, co jest moralne w sensie „dobre moralnie”, badacz moralności odpowiada na pytanie, czym charakteryzują się zjawiska moralne, i wyodrębnia zakres tych zjawisk, ale i jego odpowiedź w sprawach spornych dotyczących zakresu wyznaczana bywa przez aksjologię”²¹ W wyznaczaniu zakresu pojęcia „moralność” decydują - przynajmniej niekiedy - osobiste poczucie moralne badacza, wpływające na częściową deformację uzyskiwanych wyników badań. „Wyznaczanie granic pojęciu moralności jest już sprawą moralną, tak jak wybór sędziów dla rozstrzygnięcia jakiegoś sporu moralnego jest już moralnym akcesem”²².

Z tego też względu należałoby przyjąć, że bez pomocy aksjologii (etyka i teologia moralna) nie da się znaleźć na gruncie opisowych nauk o moralności, w tym także socjologii moralności, takich narzędzi poznawczych, które pozwoliłyby wyodrębnić ściśle dziedzinę tego, co moralne, od tego co pozamoralne (obyczajowe, społeczne, kulturowe). Kłopotów z podstawowymi pojęciami socjologia moralności sama nie rozwiąże. Czynniki wartościujące przenikają niepostrzeżenie do najbardziej podstawowych pojęć i konstrukcji teoretycznych w socjologii.

Problemy wartościowania wkraczają z pewnością tam, gdzie usiłujemy znaleźć kryteria odróżniające moralność obiegową o charakterze społecznym, od tego, co powinno być uznane za moralnie słuszne i cenne, co powinno być przedmiotem godnym zabiegów ludzi. Są one wyraźnie obecne tam, gdzie nie tylko stwierdzamy różnicę moralności w różnych grupach społecznych, ale usiłujemy stawiać jedną moralność wyżej jako cenniejszą w sensie obiektywnym. Wreszcie tam, gdzie socjolog postanawia zastosować swoją wiedzę do rozwiązania określonego problemu, zostaje - jak zauważa F. Znaniecki - chcąc nie chcąc wciągnięty w spór o wartości i normy²³.

Socjolog wypowiadający oceny wartościujące i podejmujący rozstrzygnięcie moralne powinien mieć świadomość różnicy między nimi a stwierdzeniami faktów. Wymaga się od niego i oczekuje, że będzie sam rozumiał i uświadamiał innym fakt przekroczenia zakresu nauki empirycznej i wkroczenia na teren określonej aksjologii. Trudno sobie wyobrazić, czy badacz zjawisk moralnych nie miał własnych poglądów w sprawach moralnych. Idzie jednak o to, by jego stanowisko filozoficzne lub uznawany system wartości nie wpływał na deformację opisywanych faktów i procesów moralnych. Nie można zabronić socjologowi zajmowania określonego stanowiska i wyrażania opinii.

Jest rzeczą wątpliwą, czy uda się zbudować taką teorię socjologiczną, która byłaby całkowicie wolna od wartościowań i ocen. Jeżeli szukalibyśmy najogólniejszych założeń filozoficznych i ogólnometodologicznych, do których mogłaby odwoływać się empiryczna socjologia moralności, to - być może - należałoby wskazać

w terminach aksjologii personalistycznej na osobę i przysługującą jej godność. Człowiek - pomimo swej historycznej zmienności - jest najbardziej trwałą wartością i istotą godną szacunku. Moralność mająca międzyosobowy czy nawet międzygrupowy charakter daje się w ostatecznej instancji sprowadzić do wymiarów personalistycznych. „Wartości etyczne pojawiają się w naszym życiu wtedy, gdy w polu naszej świadomości staje jakaś osoba”²⁴. Wartości moralne są określane przez wartości osobowe. Stąd moralność zakłada możliwość samookreślenia wobec różnych alternatyw działania w sytuacji świadomych i wolnych wyborów. Urzeczywistnianie, rozwijanie i udoskonalanie własnego człowieczeństwa (stawanie się bardziej ludzkim) jest obowiązkiem moralnym każdej jednostki. Dobro i zło moralne powstaje i trwa w człowieku jako osobie²⁵.

Teza o godności osobowej człowieka byłaby najogólniejszą podstawą teoretyczną socjologii moralności. Byłby to równocześnie miernik zasadniczy, za pomocą którego można byłoby określać postawy, preferencje wartości, wzory zachowań ludzkich, czy i na ile są one zgodne lub nie z godnością osoby. Przyjęta koncepcja człowieka nie powinna jednak wpływać na rodzaj podejmowanych problemów badawczych, a zwłaszcza stosowanych metod i sposobów interpretacji wyników. Socjologia moralności zajmuje się bowiem moralnością jako pewną postacią życia społecznego dostępną badaniom empirycznym, nie daje zaś odpowiedzi na pytanie o istotę człowieka i sens jego działań. Socjologia moralności jako nauka pozytywna winna być wolna od założeń co do natury badanego przedmiotu (neutralna wobec jakiegokolwiek stanowiska filozoficznego). Nie kłóci się zaś z jej charakterem empirycznym przyjmowanie pewnych założeń odnośnie do metody postępowania umożliwiającej dostęp do badanego przedmiotu²⁶.

Moralność w ujęciu socjologicznym to zespół przekonań, postaw i zachowań funkcjonujących w grupie społecznej, który ma swoje wyraźne lub domniemane odniesienie do godności osobowej człowieka. Ogólną rację kształtowania się jakiegoś systemu norm i zachowań w grupie - jak słusznie zauważa J. Majka - są jakies przekonania o godności człowieka lub honorze grupy²⁷. Moralność, która jest przedmiotem badań socjologii, jest „pewnym systemem norm narzuconym przez grupę, który zapewnia porządek wśród członków grupy przez odwoływanie się do uczuć nadających tym normom wartość bezwarunkową”²⁸.

W ten sposób moralność jawi się jako korelat określonego porządku moralnego w grupie społecznej lub w całym społeczeństwie, a równocześnie inicjuje i podtrzymuje ten porządek. Charakter społeczny moralności nie unieważnia jej podmiotowego aspektu, związanego z godnością osobową człowieka (humanistyczne ujęcie moralności). Socjologia może respektować tezę o poszanowaniu osoby jako rozumnego podmiotu aktu moralnego, zmierzającego do osiągnięcia możliwie najwyższej doskonałości osobowej i odpowiedzialności za własne postępowanie.

Socjologia podobnie jak wszystkie inne empiryczne dyscypliny naukowe nie może wypowiadać się w sposób uprawniony na temat tego, co nieempiryczne lub pozadoświadczeniowe. Nie zaprzecza ani nie potwierdza pochodzenia moralności ze źródła nadprzyrodzonego. Zarówno postulowanie jak i kwestionowanie transcendentnej dziedziny moralności jest empirycznie niedostrzegalne i w tym sensie ma ten sam status „metafizyczny”²⁹. Ukazuje natomiast empiryczne determinanty postaw i zachowań moralnych. Zjawiska moralne rozpatrywane w aspekcie tego, co społeczne, dostarczają tylko częściowego uprawomocnienia moralności. Nie obejmują całościowego faktu moralnego nawet na płaszczyźnie empirycznej.

Rozmaitość przejawów życia moralnego, ukazywana przez socjologa (swoisty relatywizm socjologiczny), nie ma nic wspólnego z relatywizmem filozoficznym (aksjologiczny). Relatywizm socjologiczno-empiryczny wskazuje na sytuacyjne uwarunkowania moralności, na różne zespoły obowiązujących norm moralnych w społeczeństwie, na braki spójności (inkonsystencja) w potocznej świadomości moralnej. Nie wyklucza to ipso facto możliwości istnienia norm moralnych o niezmiennym i bezwzględnym charakterze, a także zgodności ludzi co do podstawowych zasad etycznych. Z badań socjologicznych możemy poznać, jakie są faktyczne przekonania i zachowania ludzi, jak funkcjonują konkretne normy szczegółowe w warunkach społeczno-kulturowych, w których obowiązują, ale na podstawie tego materiału nie można rozstrzygać, które z nich są słuszne lub niesłuszne, prawidłowe lub nieprawidłowe w sensie ogólnowartościującym. Wkraczamy tu już w dziedzinę szeroko pojętej aksjologii.

W socjologii moralności nie można poprzestać na prostym opisie faktów moralnych, lecz trzeba zmierzać do zbudowania teorii wyjaśniających te fakty poprzez budowanie hipotez roboczych, poddawanych następnie klasycznemu procesowi weryfikacji. Badania empiryczne pozbawione jakichkolwiek podstaw teoretycznych mogą prowadzić do spłyconej i spłaszczonej analizy rzeczywistości społeczno-moralnej. W konsekwencji nie dostarczają w miarę spójnego obrazu badanej rzeczywistości. Podejmowanie przez socjologów moralności w ciągu ostatnich kilkunastu lat wielu nowych problemów teoretycznych, udoskonalania metod badań socjologicznych, realizacja badań empirycznych, uogólnienia teoretyczne itp. przyczyniło się do oddzielenia socjologii od filozofii społecznej i ukształtowanie się jej jako nauki pozytywnej, powstrzymującej się od wydawania sądów wartościujących i normatywnych o badanych zjawiskach moralnych. Jest jednak wątpliwe, czy socjologii empirycznej uda się całkowicie wyeliminować założenia o charakterze metodologicznym i ogólnofilozoficznym, czy może i powinna być ona wolna od wartości, zwłaszcza na poziomie teorii socjologicznej.

Opis socjologiczny różnych - czasem krańcowo różnych - konkretnych form realizacji wartości i norm moralnych nie wyklucza elementów aksjologicznych,

bez których nie można zrozumieć do końca bytu ludzkiego. Jeżeli nawet socjologia moralności jako nauka powinna być niezależna od wszelkiej filozofii i zadowolić się pozycją socjologii *tout court*, to nie oznacza to redukcjonowania badania moralności do wymiarów naukowo-empirycznych ani samej moralności do zjawisk społecznych. Sam postulat „trzymania się faktów” za wszelką cenę i ujawniania zakładowych ocen wartościujących nie jest w pełni możliwy do utrzymania w praktyce. Obowiązuje on jako postulat moralny w deontologii socjologa będącego przedstawicielem nauk empirycznych. Nie trzeba dodawać, że postulat „bezstronności” nauki w naukach społecznych jest o wiele trudniejszy do realizacji niż w naukach przyrodniczych.

P R Z Y P I S Y

- ¹ M. O s s o w s k a. *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*. Warszawa 1969 s. 12.
- ² M. O s s o w s k a. *O człowieku, moralności i nauce*. Miscellanea. Warszawa 1983 s. 537.
- ³ J. M a j k a. *Metodologia nauk teologicznych*. Wrocław 1981 s. 272-273.
- ⁴ G. G u r v i t c h. *Problèmes de la sociologie de la vie morale*. W: *Traité de sociologie*. Pod red. G. Gurvitch. T. 2. Paris 1960 s. 146-148.
- ⁵ G. G u r v i t c h. *Morale théorique et science des moeurs*. Paris 1937 s. 196.
- ⁶ V. Z s i f k o v i t s. *Moralsoziologie*. W: *Lexikon der christlichen Moral*. Pod red. K. Hörmann. Wien 1976 kol. 1092.1095.
- ⁷ A. M a l e w s k i. *O nowy kształt nauk społecznych*. Pisma zebrane. Warszawa 1975 s. 211.
- ⁸ Z. Z a b o r o w s k i. *Problemy i koncepcje współczesnej psychologii*. „Studia Socjologiczne” 1979 nr 4 s. 147.
- ⁹ Z s i f k o v i t s, jw. kol. 1094.
- ¹⁰ L. L e c l e r c q. *Du droit naturel à la sociologie*. Paris 1960 s. 102.
- ¹¹ W. B. S k r z y d l e w s k i. *Sytuacja i perspektywy katolickiej teologii moralnej*. „Collectanea Theologica” 52:1982 nr 2 s. 16-22.
- ¹² R. B e n e d i c t. *Wzory kultury*. Tłum. A. Kłoskowska. Warszawa 1966 s. 113-114.
- ¹³ M. O s s o w s k a. *Socjologia moralności* s. 24-25.
- ¹⁴ L e c l e r c q, jw. s. 92.
- ¹⁵ J. M a j k a. *Parafia jako środowisko kształtowania moralności*. W: *W służbie Ludowi Bożemu*. Pod red. B. Bejze. Poznań-Warszawa 1983 s. 302.
- ¹⁶ R. M a y. *Psychologia i dylemat ludzki*. Warszawa 1973 s. 231.

- 16 R. M a y. *Psychologia i dylemat ludzki*. Warszawa 1973 s. 231.
- 17 G. W u r z b a c h e r. *Sozialisation - Enkulturation - Personalisation*. W: *Der Mensch als soziales Wesen*. Pod red. G Wurzbacher. Stuttgart 1963 s. 14.
- 18 A. S i c i ń s k i. *O typologiach stylów życia*. „Kultura i Społeczeństwo” 27:1983 nr 4 s. 220.
- 19 J. P. T e r r e n o i r e. *Approche théorique du champ éthique*. „L'Année Sociologique” 30:1982 s. 57.
- 20 G. M y r d a l. *Objektivität in der Sozialforschung*. Frankfurt a. M. 1971 s. 78-79.
- 21 I. L a z a r i - P a w ł o w s k a. *O pojęciu moralności*. „Etyka” 1:1966 s. 41.
- 22 M. O s s o w s k a. *Socjologia moralności*. s. 256.
- 23 F. Z n a n i e c k i. *Społeczne role uczonych*. Tłum. J. Szacki. Warszawa 1984 s. 497.
- 24 J. T i s c h n e r. *Etyka wartości i nadziei*. W: *Wobec wartości*. Poznań 1982 s. 58.
- 25 Por. S. W i t e k. *Chrześcijańska wizja moralności*. Poznań 1983 s. 104-114.
- 26 J. L a r d i è r e. *Socjologia a myśl chrześcijańska*. W: *Socjologia religii. Wprowadzenie*. Pod red. F. Houtart. Kraków 1962 s. 4.
- 27 M a j k a. *Parafia jako środowisko*. s. 302.
- 28 F. A. I s a m b e r t, P. L a d r i è r e, J. P. T e r r e n o i r e. *Pour une sociologie de l'éthique*. „Revue française de sociologie” 19:1978 nr. 3 s. 337.
- 29 G. R e i b e n s c h u h. *Warum moralisch sein? Zur Kritik soziologischer Moralbegründung*. W: *Rehabilitierung der praktischen Philosophie*. T. 2: *Rezeption, Argumentation, Diskussion*. Pod red. M. Riedel. Freiburg i. Br. 1974 s. 117.

Die Soziologie der Moral als empirische Wissenschaft von den sittlichen Tatsachen

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Definition der Soziologie der Moral, ja sogar ein genaues Aufzählen der einzelnen Teilgebiete dieses Wissensbereichs ist ein kompliziertes Unterfangen und daher bisher noch ungelöst. Die bisherigen Definitionsvorschläge berücksichtigen nicht alle Aspekte des Problems. Der Autor des Artikels versucht die Soziologie der Moral als empirische Wissenschaft von den sittlichen Tatsachen zu bestimmen und ihre zulässigen Prämissen ausserempirischer Natur zu bestimmen. Mit V. Zsifkovits unterscheidet und bespricht er vier Problembereiche, mit denen sich die Soziologie der Moral beschäftigt: das sittliche Bewusstsein, das sittliche Verhalten, die Aufstellung der in der Gesellschaft funktionierenden sittlichen Normen und das vergleichende Studium der unterschiedlichen Völker und Kulturen mit Bezug auf das sittliche Leben.

Die empirische Soziologie begreift die Moral als ein Phänomen, das gesellschaftliche Gestalt annimmt, aber nicht ausschliesslich auf diese Gestalt zurückführbar ist. Sie anerkennt das Vorhandensein von sittlichen Phänomenen, die über gesellschaftliche Handlungen hinausreichen, auch wenn sie sich bei

ihren Interpretationen selbst auf das Bezugssystem des „Gesellschaftlichen“ stützt. In diesem Zusammenhang können wir mit J. P. Terrenoire folgende Definition annehmen: Die Soziologie der Moral konzentriert sich als empirische Wissenschaft auf Untersuchungen der Milieudifferenzierungen der Moral, auf die wechselseitigen Abhängigkeiten der funktional-strukturalen sittlichen Haltungen (sittliches Bewusstsein) und Verhaltensweisen sowie gesellschaftlich-kulturellen Faktoren und schliesslich auf die progressiven bzw. regressiven Prozesse der Moral in der Gesellschaft. Sie bildet also ein Studium mehr oder weniger systematisierter Ensembles von Normen, Werten und Verhaltensweisen in Verbindung mit den historisch herausgebildeten gesellschaftlichen Prozessen, die zu ihrer Entstehung, ihrer Entwicklung oder ihrem Schwiden beitragen.